

Sygn. akt IV RC 683/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu Wydział IV Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący SSR Krystyna Frączkiewicz

Protokolant Dagmara Pantol

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2018r. w Wałbrzychu

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko M. R. i D. D.

o alimenty

powództwo oddała.

Sygn. akt IV RC 683/17

UZASADNIENIE

Powódka Z. R. wniosła pozew skierowany przeciwko swoim córkom, pozwanym M. R. i D. D. o zasądzenie na jej rzecz alimentów po 700 zł od każdej z pozwanych. Wskazała, że jest wdową i żyje samotnie od 2010r, a utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu w kwocie ok. 1361 zł brutto. Podała, że żyje w niedostatku z uwagi na fakt, iż musiała spłacić pozwane przy podziale spadku po zmarłym mężu na co zaciągnęła kredyty, a w efekcie sprzedała mieszkanie, jest też złego stanu zdrowia i nie może podjąć pracy. Spłaca kredyt kwotą 600 zł, wynajmuje mieszkanie za 850 zł, na leki wydaje 200 zł, na odzież 100 zł, a na wyżywienie 300 zł. Wskazała, że pozwane córki mają dobre i stabilne sytuacje rodzinne i majątkowe i osiągają po ok. 2.500 zł miesięcznie każda.

Pozwane M. R. i D. D. wniosły o oddalenie powództwa w całości. Powołały się na przepis art. 144¹ krio wskazując, że mogą uchylić się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wskazały na trudne i traumatyczne przeżycia z powódką, która według nich nie wypełniała podstawowych obowiązków rodzica, nie darzyła ich miłością, nie opiekowała się nimi, stosowała przemoc psychiczną grożąc, że opuści rodzinę, a dzieci odda do domu dziecka, wszczynając awantury, stosowała kary cielesne bijąc kablem po całym ciele. Pozwana D. D. podała, że pracuje w szkole z zarobkiem ok. 2499 zł, mieszka z mężem, z 15-letnią córką P. i małąletnią N.-l. 6, którą wychowuje w rodzinie zastępczej. Pozwana M. R. podała, że mieszka z 10-letnim synem w mieszkaniu jego ojca, a utrzymuje się z pracy jako starszy inspektor i zarabia ok. 2800 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powódka Z. R. ma 67 lat. Jest wdową. Ma dwie dorosłe córki i są to pozwane. Mieszka sama w wynajmowanym mieszkaniu. Utrzymuje się z renty rodzinnej w kwocie 1150 zł. Ma chorą tarczycę, boli ją głowa, choruje na nadciśnienie. K. swojego utrzymania oszacowała na 1.700 zł miesięcznie, na co składają się : 850 zł za wynajęcie 2 pokojowego mieszkania ze wszystkimi opłatami, wyżywienie 450 zł miesięcznie, leki ok. 150 zł. co drugi miesiąc,

prywatne wizyty u lekarzy endokrynologa, psychiatry po ok. 150 zł – raz na 3-4 kredyt miesiące. Ponadto powódka spłaca kredyt.

Dowód: - odpisy aktów urodzenia pozwanych,

- odpis aktu zgonu męża powódki,
- zaświadczenia o stanie zdrowia powódki
- orzeczenie o niepełnosprawności powódki,
- zaświadczenie ZUS o wysokości świadczenia powódki,
- umowy kredytowe dot. zobowiązań powódki
- przesłuchanie powódki

Powódka wraz z mężem byli właścicielami domu w D., który sprzedali kupując mieszkanie w W. przy ul. (...). Gdy zmarł mąż powódki jego udziały w mieszkaniu odziedziczyły też pozwane. Mieszkanie to powódka w konsekwencji sprzedała i spłaciła pozwane co do wartości tych udziałów przekazując każdej po 17.000 zł. Po sprzedaży tego mieszkania powódka kupiła kawalerkę za 77.000 zł przy ul. (...), resztę pieniędzy wydała na zakup pralki, piecyków gazowych dla siebie i swojej matki, poniosła koszty przeprowadzki. Ok. 3 lat temu sprzedała również i to mieszkanie za kwotę 76.000 zł. Z tych pieniędzy spłaciła kredyt w kwocie 40.000 zł zaciągnięty jak twierdzi na spłatę córek i pomoc matce. Nowy właściciel pozwolił jej na dalsze zamieszkiwanie w tym mieszkaniu, które opłacała kwotą 200 zł. miesięcznie, ponosiła opłaty tzw. licznikowe i właścicielowi przekazywała 450 zł miesięcznie. Taka sytuacja trwała ok. 2 lat. Powódka w efekcie wprowadziła się do mieszkania matki i mieszkała u niej ok. roku. Matka powódki utrzymuje się z emerytury w kwocie większej o 100-200 zł. od renty rodzinnej powódki. Ponieważ powódka nie mogła porozumieć się ze swoją matką wyprowadziła się do Integracyjnego (...) dla Bezdomnych gdzie przebywała 4 miesiące, a od 1 lipca 2017r wynajmuje mieszkanie za kwotę 850 zł. miesięcznie. Powódka jeszcze z mężem, a także w przeciągu kilku ostatnich lat zaciągała różnego rodzaju kredyty i pożyczki, były to różne kwoty też takie do 2.000 zł. Obecnie ma zadłużenie konsolidacyjne z miesięczną ratą 560 zł. Łącznie takich kredytów było ok. 7, ale dokładnie powódka nie pamięta, podobnie jak kwot pożyczek i łącznego zadłużenia. Pieniądze te wydawała na tzw. „życie” i przekazywała swojej matce na jej potrzeby w tym na leki matki i węgiel, robiła jej zakupy.

Dowód: -akty notarialne dot. mieszkań,

- umowy kredytowe,
- przesłuchanie powódki

Pozwana M. R. mieszka z 10-letnim synem W. D. w mieszkaniu jego ojca. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Ojciec małoletniego W. jest na rencie i poświęca dużo czasu synowi. Pozwana z zawodu jest fryzjerem, ale pracuje jako starszy inspektor ds. płac w Urzędzie Miejskim z zarobkiem 2.800 zł. netto, okresowo 3.200 zł gdy zastępowała koleżankę, stąd dodatek. W pracy zaciągnęła pożyczki na cele bieżące i remontowe z kasy zapomogowo-pożyczkowej/ rata 230 zł/ i mieszkaniową/ rata 234 zł/. Na utrzymanie syna przeznaczona 1.000 zł. miesięcznie. Czynsz w mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę wynosi 460 zł, prąd 230 zł, gaz 50 zł. co dwa miesiące, węgiel w sezonie grzewczym 2.400 zł. Deklaruje, że sama ponosi te wydatki mimo zamieszkiwania z ojcem dziecka. Choruje na atopowe zapalenie skóry, dojeżdża do pracy, wydaje pieniądze związane ze swoim utrzymaniem typu wyżywienie, fryzjer, środki czystości, odzież. Pozwana gromadzi środki na zakup własnego mieszkania.

Dowód : zaświadczenia i dochodach i obciążeniach pozwanej

przesłuchanie pozwanej

Pozwana D. D. mieszka razem z mężem i córka P. lat 16 oraz N. lat 7, którą wychowują z mężem w rodzinie zastępczej od 2012r. Nie jest to dziecko spokrewnione, N. mieszkała w domu dziecka. Z tytułu prowadzenia rodziny zastępczej otrzymują 1.000 zł i na N. zasiłek 500+. Pozwana pracuje jako nauczyciel z wynagrodzeniem 2.500 zł. Mąż pozwanej jest terapeutą zajęciowym i zarabia 3.500 zł. Rodzina w 2006r zakupiła mieszkanie na kredyt we frankach szwajcarskich i obecnie rata wynosi ok. 500 zł. – jeszcze przez 18 lat. Opłaty związane z tym mieszkaniem to 605 zł na koszty zarządu, fundusz remontowy, co, energia ok. 80 zł, gaz 40 zł, Internet z telewizją kablową 80 zł, rachunki za telefony ok., 150 zł. Rodzina dysponuje dwoma samochodami R. rok. prod 2005 o wartości rynkowej ok. 8000 zł i T. wartą ok. 1.800 zł. Jednym samochodem jeździ do pracy mąż pozwanej, drugim ona rozwozi dzieci do szkół i na różne dodatkowe zajęcia. Na paliwo wydają miesięcznie ok. 500 zł. Na córkę P. wydają ok.1200 zł. miesięcznie, a na N. ok. 1250 zł. miesięcznie – dziecko bardzo choruje. Rodzina wyjeżdża na wakacje, dzieciom niczego nie brakuje. By sprostać takim wakacjom, remontom, rodzina korzysta z kredytów, posiada też karty kredytowe.

Dowód : zaświadczenia i dochodach i obciążeniach pozwanej

przesłuchanie pozwanej.

Od dłuższego czasu powódka i pozwane są skłócone i praktycznie nie utrzymują kontaktu.

Powódka nie zna przyczyny tego konfliktu

Pozwane zarzucają powódce, iż nie była dobrą matką. Mówiła, że są złymi córkami, oczerniała je przed różnymi ludźmi. Nigdy nie interesowała się co u nich, nie okazywała uczuć, zawsze wiodła dyktatorskie życie. Nie brakowało jej pieniędzy, a oszczędności ze sprzedaży kolejnych mieszkań wydawała m.in. na używki typu papierosy, zakup różnych przedmiotów z prezentacji handlowych, na hazard typu telefoniczne kosztowne porady wróżek. Pomagały matce doraźnie kupując jej np. lekarstwa, ale spotykały się z nieakceptowaniem ich przez matkę.

Dowód : przesłuchanie powódki i pozwanych.

Sąd zważył co następuje :

Powództwo nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Krąg osób zobowiązanych do alimentacji określony został więc szeroko. Art. 129 i 132 k.r.o. wprowadzają jednak reguły kolejności obowiązku alimentacyjnego między krewnymi, zgodnie z którymi obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi a wstępnymi przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnymi – obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje zaś dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Zgodnie zaś art. 133§2 k.r.o. uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje pojęcia niedostatku. Zgodnie z orzecznictwem SN przyjmuje się, że w niedostatku znajduje się ten kto nie może własnymi siłami zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb i nie posiada własnych środków. Ponadto obowiązek alimentacyjny dzieci względem rodziców wynika z 87 k.r.o., zgodnie z którym rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Art. 135§1 k.r.o. stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Z akt sprawy wynika, że powódka Z. R. nie znajduje się w niedostatku wskazanym w art. 133§2 k.r.o.. Ma ona bowiem stały dochód. Wprawdzie kwota renty rodzinnej nie jest wysoka, to jednakże przy oszczędnym i przemyślanym gospodarowaniu powódka zaspokoiłaby swoje podstawowe potrzeby. Nie negując faktu konieczności wydawania przez powódkę środków na leki, czy na swoje wyżywienie stwierdzić należy, że inne wydatki wskazane przez powódkę mogłyby być niższe lub w ogóle nie występować. Powódka bowiem dysponowała wielokrotnie dość znacznymi kwotami

pieniędzy, pochodzącymi choćby ze sprzedaży kolejnych mieszkań i nie poczyniła żadnych starań by pieniądze te oszczędzać. Powódka kupowała kolejne mieszkania, ale jednocześnie zaciągała różnego rodzaju kredyty wpadając w efekcie w tzw. spiralę zadłużenia kredytowego. Powódka straciła już rachubę ile kredytów zaciągnęła i na jakie kwoty. Z niezrozumiałych przyczyn powódka powołuje się na konieczność pomocy finansowej dla swojej matki / z którą nota bene też jest w konflikcie/, w sytuacji gdy matka powódki ma wyższy od niej dochód. Te nierozsądne decyzje finansowe spowodowały, że powódka obciążona jest obowiązkiem spłaty zadłużenia. To z kolei nie może być podstawą do przerzucania tego zobowiązania na pozwane córki. Powódka sprzedawała kolejne mieszkania z tego powodu, że obciążała się obowiązkiem spłaty kolejnych kredytów, a z uwagi na brak środków sprzedawała mieszkanie, kupowała nowe, spłacała kredyt i niestety zaciągała kolejne kredyty, co doprowadzało następnie do sprzedaży kolejnego mieszkania, spłacania kredytu, kupowania innego mieszkania i zaciągania kredytu. Gdyby nie te zobowiązania kredytowe nie byłoby by potrzeby sprzedawania mieszkań, a w konsekwencji powódka nie pozbawiłaby się ostatniego z mieszkań i nie miałaby potrzeby wynajmowania lokum.

Pozwane natomiast nie mają obowiązku spłacania za matkę jej zobowiązań finansowych.

Pozwana D. D. zarabia ok. 2.500 zł miesięcznie., ale ma na utrzymaniu 16- letnią dorastającą córkę i drugą córkę N. , którą wychowuje w rodzinie zastępczej. Wprawdzie z tytułu prowadzenia rodziny zastępczej otrzymuje środki na utrzymanie N. jednakże nie wystarczają one w pełni na jej potrzeby. Rodzina też poczyniła wcześniej starania o zakup mieszkania biorąc na ten cel kredyt we frankach szwajcarskich. Taki kredyt jest niewątpliwie usprawiedliwiony. Natomiast zarobki pozwanej i jej męża zaspokajają potrzeby rodziny i w pierwszej kolejności potrzeby małoletnich dzieci, w tym wyjazdy wakacyjne. Pozwana z rodziną swoje potrzeby mieści w dochodach jej i swojego męża i nie pozostają im środki zbędne.

Pozwana M. R. również nie ma wysokich dochodów. Wprawdzie zarabia ok. 2.800 zł. miesięcznie / okresowo 3.200 zł/ , to jednakże w pierwszej kolejności musi zaspokoić potrzeby swojego małoletniego syna W.. Z pozostałych środków zobowiązana jest do partycypacji w kosztach utrzymania mieszkania, które zajmuje z małoletnim i jego ojcem. Wprawdzie twierdzi ona, że sama ponosi te koszty, jednakże nie można uznać, że jest to wydatek uzasadniony. Nie mniej jednak również po odliczeniu obowiązkowych wydatków nie pozostaje jej zbędna kwota, podobnie jak w przypadku pozwanej D. D..

Uznając zatem, że w przypadku powódki Z. R. nie można mówić o niedostatku, o którym mowa w art. 133§2 k.r.o. orzeczono jak na wstępie.